

Ukraina coraz bliżej Unii Europejskiej

16 grudnia 2023

W kluczowym momencie dla przyszłości Ukrainy i Mołdawii, kraje Unii Europejskiej zgodziły się na rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z tymi dwoma krajami. Decyzja ta nadeszła po tym, jak węgierski premier Viktor Orban zrezygnował z wcześniejszych gróźb zawetowania procesu, co od kilku tygodni było przedmiotem spekulacji.

Początkowa opozycja Orbana, który jeszcze niedawno nazywał propozycję „niedopuszczalną”, uległa zmianie podczas szczytu europejskiego w Brukseli. Jak podsumował premier Irlandii Leo Varadkar: „Orbán nie zgadza się z decyzją, ale postanowił nie używać swojego prawa weta”. W decydującym momencie przed głosowaniem premier Węgier zdecydował się opuścić salę, dzięki czemu zapadła jednomyślna decyzja Rady.

Prezydent Zełenski określił tę decyzję jako „zwycięstwo Ukrainy i całej Europy”, wyrażając ulgę i zadowolenie na swoim koncie „X”. A ukraiński premier Denys Szmyhal napisał „Historia pisze się na naszych oczach”.

Reakcje międzynarodowe były szybkie i pozytywne. Biały Dom w Waszyngtonie określił decyzję jako „historyczną”, a niemiecki kanclerz Olaf Scholz postrzega ją jako „silny znak wsparcia”. Prezydent Francji, Emmanuel Macron, również pochwalił decyzję, nazywając ją „logiczną, słuszną i konieczną”.

Według planów Ukraina ma rozpocząć negocjacje w pierwszej połowie 2024 roku, spełniając wszystkie wymagane przez Komisję Europejską warunki, w tym ochronę mniejszości węgierskiej. Obok Ukrainy, Mołdawia także uzyskała zielone światło, a Gruzja otrzymała status „kraj kandydującego”.

Kwestią otwartą pozostaje, co Węgry uzyskały w zamian za swój

zgode. Charles Michel, przewodniczący Rady Europejskiej, wspominał o konieczności sporządzenia przez Komisję raportu na temat gotowości Bośni i Hercegowiny do akcesji, co było jednym z kluczowych postulatów Budapesztu. Komentatorzy uważają, że zważyć na decyzji Orbana mogła też kwestia odmrożenia środków unijnych dla Węgier.

Teraz na unijnym stole pojawia się nowy temat – finanse. Komisja Europejska proponuje wsparcie finansowe dla Ukrainy, które może napotkać na opór Orbana, oczekującego na wypłatę środków zablokowanych z powodu naruszeń praworządności. Dodatkowo, kraje członkowskie UE będą musiały porozumieć się w kwestii zwiększenia budżetu europejskiego, co może wywołać sprzeczki Niemiec i ich sojuszników z północy Europy. Czy uniknięcie jednego kryzysu zapowiada narodziny kolejnego?

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)